

Wojciech Góralski

"L'incapacità psicologica come causa di nullità del matrimonio in diritto canonico", Sebastiano Villeggiante, Roma 1974 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 18/3-4, 336-339

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sebastiano Villeggiate, L'incapacità psicologica come causa di nullità del matrimonio in diritto canonico, Roma 1974, ss. 72.

Autor publikacji, audytor Roty Rzymskiej, prezentuje interesujące studium z zakresu materialnego prawa małżeńskiego. Omawia w nim zagadnienie niezdolności psychologicznej jako przyczyny nieważności małżeństwa. Całość pracy składa się z sześciu paragrafów.

Punkt wyjścia dla rozważań autora stanowi sentencja rotalna z dnia 19 grudnia 1970 r. (*coram* Filipiak), w której — po raz pierwszy w historii jurysprudencji Trybunały Roty Rzymskiej — orzeczono nieważność małżeństwa z tytułu braku zgody po stronie kobiety z powodu jej niezdolności psychologicznej do wyrażania tejże zgody w sposób świadomy i dobrowolny („*defectus consensus in muliere, nempe ob incapacitatem psychologicam praestandi consensum conscium atque consultum*”). W instrukcji dowodowej wzięli udział dwaj biegli — psychologowie (nie psychiatrzy), którzy stwierdzili, iż pozwana (Amerykanka), w momencie zawierania związku małżeńskiego nie była zdolna do podjęcia decyzji „tak” lub „nie” odnośnie do zawieranego związku. Kobieta ta została uznana bowiem za niezdolną w ogóle do świadomego i w pełni dobrowolnego podejmowania decyzji zobowiązania się.

Ten odnotowany stan faktyczny, zawarty we wspomnianym wyroku, dał z kolei asumpt do szerszych rozważań na temat samej niezdolności psychologicznej do zawarcia małżeństwa. Autor zastrzega się jednak, że nie zamierza omawiać tej kwestii z punktu widzenia nauki psychologii. Jako kanonistę interesuje go przede wszystkim samo istnienie zjawiska niezdolności psychologicznej w relacji do zawieranego małżeństwa.

Prawdziwa niezdolność psychologiczna do zawarcia małżeństwa oznacza po prostu brak zdolności danego podmiotu do wyrażenia zgody małżeńskiej. Orzeczenie więc nieważności związku małżeńskiego ze wspomnianego tytułu może nastąpić tylko wówczas, gdy stwierdzi się, że zgoda nie została wyrażona w pełni świadomie oraz w poczuciu odpowiedzialności, inaczej: że nie była owocem dojrzałej i przemyślanej refleksji osoby w jej pełnej osobowości. Bardzo ważne jest — w związku z powyższym — ustalenie stopnia owej dojrzałości małżonka, jaką odznaczał się w momencie zawierania umowy małżeńskiej.

Podkreśla się następnie, co wydaje się szczególnie ważne w omawianej publikacji, różnicę zachodzącą pomiędzy niezdolnością do małżeństwa pochodzenia psychiatrycznego a niezdolnością w tym względzie pochodzenia psychologicznego. W jednym i w drugim wypadku zachodzi niezdolność dokonania swobodnego wyboru aktem woli. Lecz, podczas gdy przy niezdolności natury psychiatrycznej stwierdza się u kontrahenta istnienie choroby umysłowej (*amentia*), to niezdolność natury psychologicznej nie wypływa z tego rodzaju choroby (której się nie stwierdza), a zasadza się na wszelkich innych zakłóceniach, choćby przeje-

ściowych, prawidłowego funkcjonowania intelektu lub woli. Niezdolność psychologiczna do małżeństwa może być rozważana i udowodniona jako coś — w pewnym sensie — autonomicznego, wcale niezależnego od choroby umysłowej w sensie ścisłym (*amentia*). Te dwa rodzaje niezdolności do małżeństwa — psychiatryczna i psychologiczna — różnią się zatem pomiędzy sobą przyczynami oraz faktami przy pomocy których można je określić i bliżej opisać. Autor ostrzega jednak przed niebezpieczeństwem podciągania pod pojęcie „*incapacitas psychologica*” wszelkich form niezdolności do małżeństwa. Chodziłoby tutaj jedynie o psychologiczną niezdolność do wyrażenia zgody małżeńskiej („*incapacitas eliciendi consensum matrimoniale*”). Poza tym, przy ustalaniu nieważności małżeństwa z tego tytułu nie wchodzi w grę niezdolność psychologiczna, gdy pojawiła się ona — w przedstawionym wyżej właściwym rozumieniu — już po wyrażeniu przez strony zgody i po podjęciu wspólnoty małżeńskiej. Analizując treść pojęcia „*incapacitas psychologica*” autor postuluje wreszcie lepsze i dokładniejsze określenie i opisanie w prawie kanonicznym samej zgody małżeńskiej z uwzględnieniem tu relacji do obowiązków małżeńskich.

Zwraca następnie autor uwagę na pewne wady osobowości, które — jego zdaniem — mogłyby wchodzić w grę jako możliwe przy ustalaniu nieważności małżeństwa *ob incapacitatem psychologicam*. I tak wymienia następujące momenty z dwóch dziedzin — patologii i chorób nerwowych: niemożliwość dokonania wyboru (co m. in. zweryfikowało się w cytowanym na wstępie wyroku c. Filipiak), niedojrzałość psychofizyczna, niezdolność do ofiarowania — w jakimś sensie — samego siebie (w dziedzinie zobowiązań małżeńskich), patologiczne uleganie wpływowi innych, hipnoza, stany depresji, niepokoju, obsesji, napięcia emocjonalnego wraz z zahamowaniem działania, stany gniewu, „zaślepienie” (tzw. ślepa miłość), niezrównoważenie emocjonalne, trudność w nawiązaniu kontaktu z innymi, agresywność, egocentryzm, autosugestia lub heterosugestia, niepewność siebie, fobia brak wrażliwości w działaniu, nastawienie aspołeczne. Są to tylko przykłady, które — według autora — zasługują na szczególne uwzględnienie.

Bardzo trafnie autor z kolei zaznacza, że dotychczas, wśród małżeńskich spraw sądowych, rozpatrywanych z tytułu amencji, brało się pod uwagę jedynie osobowość danej jednostki jako umysłowo nienormalnej, jednostki wszakże traktowanej niejako „w sobie”, z uwagi na nią samą. Nie wchodził tu w grę moment odniesienia osobowości tejże jednostki do osoby współkontrahenta. Nie zwracano poza tym uwagi na to, iż istnieje bardzo dużo osób, umysłowo zupełnie zdrowych, zdolnych do całkowicie poprawnego życia indywidualnego, zaś nie nadających się do życia wspólnego, m.in. w małżeństwie. Słusznie autor zaznacza, że takie jednostki, zawierając małżeństwo unieszczęśliwiają siebie, współkontrahenta we wspólnocie małżeńskiej a także pochodzące z tej wspólnoty potomstwo. W tego rodzaju przypadkach nie wykazują u nich żad-

nego śladu choroby umysłowej, owszem pozwalają na skonstatowanie, że osoby te posiadają zdolność do podjęcia aktu woli w stosunku do zawieranej umowy małżeńskiej. Badania więc tylko psychiatryczne nie są wystarczające, nie dają one bowiem pełnego obrazu rzeczywistości nie uwzględniając tu małżeństwa jako relacji międzypersonalnej ani braku zdolności danej jednostki do przyjęcia tego typu relacji. Przy ustaleniu więc nieważności małżeństwa z powodu niezdolności psychologicznej należy brać pod uwagę, czy dana osoba jest właśnie zdolna do podjęcia owej relacji interpersonalnej, jaka realizuje się *par excellence* w małżeństwie. Oczywiście, chodzi o tego rodzaju niezdolność istniejącą w danym przypadku już przed zawarciem ślubu. W ustaleniu zaś tej okoliczności nie mały udział przypada również biegłym — psychologom.

W kolejnym paragrafie omawia się trzy specjalne okoliczności, które mogą występować jako przejawy niezdolności psychologicznej do małżeństwa: bojaźń ciężką pochodzącą od wewnątrz, homoseksualizm oraz kierowanie się w postępowaniu urojeniem a nie rzeczywistością. Tę ostatnią okoliczność ilustruje się przykładami.

Następnie, wracając do przytoczonej na początku pracy sentencji rotalnej c. Filipiak, autor prezentuje bogaty i cenny materiał jurysprudencki rotalnej (początek od r. 1941), torujący niejako drogę do uznania niezdolności psychologicznej do małżeństwa jako tytułu jego nieważności. Ta część opracowania, zawierająca obszerne fragmenty odnośnych 38 wyroków rotalnych, jest szczególnie ważna i pożyteczna dla praktyki sądowej. Autor nie poprzestaje jednak tylko na przytoczeniu fragmentów wspomnianych decyzji Roty Rzymskiej, lecz opatruje je krótkimi, bardzo trafnymi komentarzami, mającymi na celu ukazanie czytelnikowi genezy uznania niezdolności psychologicznej jako tytułu nieważności umowy małżeńskiej. W komentarzach tych widać jednocześnie staranie autora o wykazanie, że cytowane wyroki usiłują pogodzić filozofię tomistyczną i psychologię scholastyczną z najnowszymi wynikami badań psychologii i psychiatrii.

Z kolei nawiązuje się do nauki św. Tomasza z Akwinu oraz zestawia się pokrótce filozofię scholastyczną z filozofią współczesną w zakresie instytucji małżeństwa. Obydwie formy filozofii zgodne są w tym, że akt ludzki winien być ropatrywany jako efekt kilku władz człowieka (intelektu i woli).

Mówi się następnie o miłości jako manifestacji dojrzałości uczuciowej kontrahenta. Autor stawia pytanie, jaki jest związek pomiędzy miłością i wolnym aktem odpowiedzialnego wyboru. Stwierdza za prof. Ancona, że jeśli miłość jest objawem dojrzałości uczuciowej, to jest zrozumiałe, że brak miłości lub niezdolność do niej, mogą stanowić przejaw pewnej niedojrzałości lub zwichnięcia psychicznego, z powodu którego podmiot nie jest zdolny do podjęcia aktu woli, a więc i aktu zgody małżeńskiej. Zaznacza się jednak, że miłość nie stanowi elementu konstytu-

tywnego zgody małżeńskiej. Lecz, gdy brak jest miłości lub gdy nie jest ona wyrazem i przejawem osobowości dojrzałej, wówczas stwierdzenie tego może posłużyć dla udowodnienia, że nie istniała w danym przypadku zgoda małżeńska w pełni świadoma. Inaczej, istnienie miłości jest warunkiem zaistnienia zgody małżeńskiej w pełni świadomej, i wyrażonej w poczuciu odpowiedzialności. Miłość należy przy tym uwzględnić w relacji do dojrzałości osobowej kontrahenta, do jego psychofizycznej zdolności.

W zakończeniu traktuje się o dojrzałości psychologicznej w małżeństwie ujętym jako kontrakt odnoszący się do przyszłości.

Omówiona publikacja zasługuje na uwagę przede wszystkim z uwagi na sam temat, coraz częściej poruszany we współczesnej literaturze kanonistycznej. Wydaje się, że autor osiągnął w pełni to, co zamierzał a mianowicie ukazał na czym polega zdolność psychologiczna do małżeństwa i przeciwnie — wykazał dlaczego i w jakim sensie brak owej zdolności (niezdolność psychologiczna) może stanowić tytuł nieważności umowy małżeńskiej. Do szczególnych walorów książki należy zaliczyć: jasny i zwięzły styl, bogate ilustrowanie toku myśli przykładami z bieżącej jurysprudence rotalnej, wyraźnie zwrócone uwagi na różnicę pomiędzy niezdolnością psychiatryczną a psychologiczną do małżeństwa, sugerowanie własnych myśli i rozwiązań, co wskazuje na twórczy charakter opracowania. Ważnym osiągnięciem autora jest zgłoszenie postulatu lepszego i bardziej adekwatnego określenia w prawie kanonicznym zgody małżeńskiej. Brak takiego określenia autor uważa za pewnego rodzaju lukę prawną. Dodać wreszcie wypada, że autor zadał sobie niemały trud uważnego przestudiowania i przeanalizowania wyroków Roty Rzymskiej od r. 1941, ukierunkowanych na poruszoną w pracy problematykę. Liczne i poprawnie wykonane przypisy stanowią doskonałą lekturę odnośnych wyroków rotalnych.

Praca zawiera jednak i pewne mankamenty. Przede wszystkim uderza brak wykazu treści oraz bibliografii. Sam zaś układ treści może również nasuwać pewne zastrzeżenia. Wydaje się mianowicie, że część przedostatnią i ostatnią wypadało umieścić przed częścią ilustracyjną zagadnienie wyrokami rotalnymi.

W sumie pracę S. Villeggiantę należy uznać za interesującą — zarówno naukę, jak i praktykę sądową — i pożyteczny wkład autora w dzieło rozwoju kanonistyki z zakresu prawa małżeńskiego.

Ks. Wojciech Góralski